

MINISTERSTWO SPRAW WOJSKOWYCH

(SZTAB GENERALNY)

Oddział II.

Nr 11606/II. Inf/II/a/2

8273 J₃
Warszawa, dn. 14. listopada 1921 r.

DO

GENERALNEJ ADJUTANTURY NACZELNEGO WODZA

W W a r s z a w i e.

Sutaj
W załączeniu przesyłam odpis raportu Attache Wojsk.P.P.w
Wiedniu Nr.15 z dnia 2.listopada 1921.roku

1 załącznik:

z.r. Szefa Szt.Gen.

Szef Odda.II.Szt.Gen:



[Signature]
Ppłk.p.d.Szt.Gen.



P o u f n e !

R a p o r t Nr.15.
Wiedeń, dnia 2 listopada 1921r.

Austrja.



PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

A U S T R J A.

Sprawy finansowe:

Nowy minister skarbu Dr. Guertler rozwinął w rozmowie z przedstawicielami prasy swój program pracy. Główną jego dewizą na przyszłość ma być jaknajdalej idąca oszczędność w gospodarce państwowej. Puszczanie w obieg nowych 20 miliardów koron uważa Dr. Guertler za „malum necessarium”, które położenie finansowego kraju bardzo pogorszyć nie może. Przez oszczędność spodziewa się ograniczyć wydatki państwa a tem samem zmniejszyć do końca najbliższego roku poważnie deficyt. Jako główną pozycję podatków państwowych, których usunięcie jest jego zdaniem konieczne dla poprawienia stanu waluty, wymienia deputaty żywnościowe wydawane dotąd urzędnikom, funkcjonariuszom państwowym i robotnikom. Austria wydaje rocznie na deputaty dla swoich pracowników 70 miliardów koron. Od energicznego i szybkiego wprowadzenia systemu oszczędnościowego uzależnia Dr. Guertler rychłe przyznanie kredytów zagranicznych. Jego zdaniem 500.000 £., które spotkały się ze sceptycznymi uwagami niektórych odłamów prasy stanowią duży krok naprzód w sprawie kredytów zagranicznych albowiem są dowodem dobrej woli państw związkowych, które z definitywnem i wydatnem przyjsciem z pomocą Austrii czekają na całkowite uporządkowanie jej stosunków wewnętrznych.

Te stanowisko Dra Guertlera spotkało się z bardzo ostrą krytyką tutejszej prasy lewicowej. Szczególnie zajadle występują gazety przeciwko zniesieniu racji żywnościowej. Wobec bardzo niskiego stanu waluty austriackiej a w związku z tem znacznej podwyżki cen nie będą pracownicy mogli

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

wyżyć po zniesieniu deputatów nawet przy bardzo podwyższonych poborach. Jest jasne, że państwo będące najpoważniejszym pracodawcą, będzie musiało przedewszystkiem swoim pracownikom odpowiednio do zmienionych warunków podwyższyć pensje. Państwo austriackie utrzymuje w obecnej chwili bezpośrednio i pośrednio milion ludzi. Jeżeli obliczymy przeciętnie podwyżkę 40.000 kor. na głowę, otrzymamy olbrzymią sumę 40 miliardów rocznie. Jak wielkim jest cały deficyt obecny brak dokładnych danych, Szacują go ogólnie na 120 do 200 miliardów koron austr.. Z tego odpadałoby 70 - 100 miliardów za zniesione racje żywnościowe to jednak pozostaje zawsze deficyt 70 - 120 miliardów, o pokryciu którego w projektach urzędowych nie nie słychać. Z powyższego wynikałoby, że zniesienie racji żywnościowej można uważać tylko za połowiczny środek do sanacji stanu finansowego Austrii.

Także ze względów gospodarczych grozi system oszczędnościowy ministra skarbu poważnemi zakłóceniami. Już teraz walczy poważna ilość przemysłowców, w szczególności średnich z dużym brakiem pieniędzy. Banki nie są w stanie ani w części pokryć zapotrzebowań kredytowych przemysłu i handlu. Nieuniknionym skutkiem każdej sanacji jest brak pieniędzy i kryzys przemysłowy. Jednak gwałtowny cios, na jaki wystawia się całą gospodarkę może wywołać nieprzewidziane niebezpieczeństwa. Ograniczenia gospodarcze spowodują masowe zwalnianie robotników, czego dalszym skutkiem może być nędza mas jaką można porównać tylko z pierwszą zimą po przewrocie. Tu jeszcze nasuwa się pytanie czy przemysł austriacki wobec podniesienia cen kosztów i wynagrodzeń prawie do wysokości międzynarodowego równoważnika będzie zdolnym do wytrzymania konkurencji. Obecny swój rozkwit zawdzięcza przemysł austriacki przedewszystkiem olbrzymim dochodom z eksportu, które umożliwił tani stosun-

kowo robotnik. Po zniesieniu racji żywnościowej a z nią podniesieniu cen robotnika stanie Austria wobec tych samych trudności co stary austriacki przemysł przed wojną.

Program Dra Guertlera byłby dobrym dla zdrowego organizmu państwowego, jednak przy dzisiejszych kursach dewizowych trzeba go scharakteryzować jako niebezpieczną operację dokonywaną na chorym, który ma ponad 40' gorączki.

Sprawy wewnętrzne:

Prasa lewicowa ostatniego tygodnia przepełniona jest atakami na rząd. Jednorocznym rządem burżuazyjnym przypisują socjaliści niezrównaną wprost drożyznę, ciągły spadek waluty, wzrost propagandy monarchistycznej w kraju, zagrożenie granic wschodnich przez uzbrojonych węgierskich Karlistów. Rząd nie dotrzymał ani jednego z wielu przyrzeczeń, jakie dał ludowi w początkach swego panowania. Wprawdzie zaprowadzono t.zw. wolny handel, jednak ten okazał się strasznym w skutkach. Ostatnie zapory spekulacji lichwiarstwa i paskarstwa zostały w ten sposób zerwane. Wolny obrót walutowy doprowadził do niesłychanych ekscesów giełdowych, które zniszczyły niemal zupełnie tutejszą walutę. Drożyzna, która w ostatnim czasie niesłychanie wzrosła, spowodowała duże wzburzenie wśród mas robotniczych, notowano kilka poważnych awantur targowych na poszczególnych rynkach żywnościowych a odbyte w ostatnich dniach października wiece robotnicze zażądały jednoznacznie olbrzymich podwyżek.

Dzienniki rządowe starają się obecnie za pomocą szeregu artykułów zbić twierdzenia przeciwników i usprawiedliwić stanowisko rządu w stosunku do wielu zagadnień społecznych i gospodarczych. W sprawie formy rządu nie mogli

partja rządząca zająć określonego stanowiska a to ze względu na okoliczność, że jakakolwiek zmiana tejże nie byłaby możliwą bez wywołania poważnych różnic wewnętrznych a nawet bez wojny domowej.

Głównem zadanie i ideą przewodnią rządu było zawsze utrzymanie spokoju w „sercu Europy” jakim jest Austria, co się też w ciągu roku jej rządów w zupełności udało. Brak inicjatywy wobec klęski gospodarczej kraju usprawiedliwia brakiem współdziałania i polityką zygzakową innych partji. Nowy minister finansów spróbuje oprócz akcji kredytów zagranicznych wdrożyć akcję samopomocy, po której należy się spodziewać dużego polepszenia się stosunków. Spór w sprawie wypłat kongrualnych dla księży wejdzie prawdopodobnie wkrótce z powrotem na arenę wewnętrzną, na co wskazują luźne notatki w niektórych dziennikach. Zwłokę w przeprowadzeniu stosownej noweli prawnej tłumaczą brakiem jednoznacznych wyciągów z poszczególnych ustaw, które teraz są już gotowe i w najbliższym czasie mają być wraz z opracowanym projektem przedłożone parlamentowi.

Sprawa Górnoszlącka. Korzystne rozstrzygnięcie dla Polski sprawy Górnoszląckiej przez Ligę Narodów stało się dla tutejszej prasy hasłem gwałtownej napaści na Polskę, Francję i Ligę Narodów. Gazety wszystkich odłamów protestują jednogłośnie przeciwko „pokrzywdzeniu Niemiec” przez oderwanie od nich najważniejszej bazy ich przemysłu. Mian Niemcy miały zamiar lojalne i ścisłe wykonanie traktatu Wersalskiego. Do wykonania olbrzymich świadczeń w zlocie na rzecz Ententy koniecznem było szybkie uruchomienie przemysłu niemieckiego, którego głównym faktorem było pozostawienie przy Niemczech Górnego Śląska. Polska jako państwo sezenowe, otoczone zewsząd wrogami wciśnięte klinem pomiędzy dwie

przyszłe potęgi europejskie, Rosję i Niemcy, nie potrafi nigdy, chociażby tylko na swój oplakany stan gospodarczy i finansowy utrzymać na właściwym poziomie ani wykorzystać bogactw Górnego Śląska. Liga Narodów podpisała na siebie wyrok przez takie właśnie załatwienie sprawy górnośląskiej. Krytyka Hardinga, że Liga Narodów nie jest wcale bezstronnym sędzią lecz ślepem narzędziem w rękach poszczególnych grup politycznych, potwierdziła się w całej pełni.

Jednak wszystkie te artykuły noszą cechy pasywnego krzyku. Czy, podczas zajmowania przez Polskę przyznanych jej terenów, należałoby się liczyć ze zbrojnym oporem „tubylców” tego na razie z głosów tutejszej prasy wynies. kowaś nie można.-